



Drogim Czytelnikom najlepsze życzenia
z okazji Świąt Wielkiejnocy

składa ZARZĄD SAPP

Absolwent

Nr 14
MARZEC
1999 r.

Kwartalnik Stowarzyszenia
Absolwentów Politechniki Poznańskiej



KARTY Z PRZESZŁOŚCI POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ (3) WRESZCIE POZNAŃ KSZTAŁCI INŻYNIERÓW (1945-1955)

Po II wojnie światowej, gdy robiono to, co na razie było możliwe, tj. kontynuowanie działalności przedwojennej uczelni, równocześnie ruszyły starania o zrealizowanie dawnych marzeń i potrzeb, ustanowienie w Poznaniu pełnoprawnej, akademickiej uczelni technicznej. Ruch wokół rozwijania uczelni zdominowało pytanie - co będzie w Poznaniu, politechnika, czy tylko wyższa techniczna szkoła zawodowa?

W lutym 1945 roku zawiązał się Komitet Organizacyjny Politechniki Poznańskiej, sformułowano odpowiedni memoriał i opracowano plan działania. Gorliwymi orędownikami byli: m.in. przybyły z Lwowa urbanista Piotr Zaremba, nauczyciele średniego szkolnictwa technicznego, jak znany inż. mechaniki budowlanej, późniejszy budowniczy poznańskich mostów - Lucjan Ballenstaedt, badacz technologii betonów - Roman Kozak i przybyły z obozu koncentracyjnego do Poznania doc. fizyki Alojzy Kotecki. Prezydent miasta Poznania (również przedwojenny absolwent poznańskiej uczelni technicznej) - Feliks Maciejewski, prowadził rozmowy z profesorami Politechniki Warszawskiej, działającymi wówczas w Częstochowie. Na miejscu w Poznaniu uzyskano zgodę na zaproszenie do Poznania Politechniki Warszawskiej i udzielenie jej daleko idącej pomocy. Do władz działającej już Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki zgłosili się też przedwojenni nauczyciele zaawansowani w pracy naukowej, jak Władysław Ślebodziński, Mieczysław Szaśiadek, Eugeniusz Jezierski a także profesorowie Politechniki Lwowskiej, wysiedleni ze wschodnich kresów przedwojennej Rzeczypospolitej. Nie uzyskali tu jednak potrzebnej pomocy w uzyskaniu mieszkania. Tak więc wędrowali dalej na zachód do Wrocławia i na Śląsk, gdzie utworzyli mocną naukową kadrę tamtejszych nowo powoływanych politechnik.

W Poznaniu zaś równoległe z Komitetem Organizacyjnym Politechniki Poznańskiej działał Komitet Organizacyjny Szkoły Inżynier-

skiej, o skromniejszych ambicjach, któremu przewodził Bolesław Orgelbrand. Ostatecznie brak dostatecznej ilości samodzielnej kadry naukowo-dydaktycznej, stan pomieszczeń i zaplecza laboratoryjnego pozwoliły na powołanie tu tylko Szkoły Inżynierskiej, a więc uczelni nieakademickiej, wyższej szkoły zawodowej. Trzeba przyznać, że w momencie rozeznania realiów i braku najbliższych perspektyw na powołanie politechniki, obydwie komitety organizacyjne (PP i SI) zgodnie połączyły wysiłki i przyczyniły się do powołania Szkoły Inżynierskiej.

W dniu 3 września 1945 roku Ministerstwo Oświaty wydało odpowiedni dekret, którym przemianowano Państwową Wyższą Szkołę Budowy Maszyn i Elektrotechniki w Szkołę Inżynierską w Poznaniu. Mogła ona swoim absolwentom wydawać dyplomy inżynierskie, w odróżnieniu od dyplomów magistrów inżynierów, nadawanych przez politechnikę.

Przekształceniem dawnej Państwowej Wyższej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki w nową trzyletnią Szkołę Inżynierską kierował jej rektor Bolesław Orgelbrand. Zajęcia rozpoczęły się 17 września 1945 roku, a inauguracja odbyła się w ostatnim dniu tegoż miesiąca. Siedzibą Szkoły był stary gmach z 1907 roku przy placu Skłodowskiej-Curie, pozyskano też sąsiadujące 3 dalsze budynki, z czego znajdujący się przy ul. Czarnieckiego 5 wykorzystano jako dom studencki i mieszkania dla wykładowców. Z czasem, w 1954 roku, na nowym terenie zwanym dziś Poligrodem, przy ul.

(c.d. na str. 2)



Prof. B. Orgelbrand
Rektor SI (1945-1955)

XXV-LECIE ABSOLUTORIUM NA WYDZIALE ELEKTRYCZNYM POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ

(artykuł na str. 4)



(c.d. ze str. 1)

Piotrowo, wybudowano nowy budynek dla Wydziału Budownictwa Lądowego.

Wydział ten powołano od początku istnienia Szkoły Inżynierskiej, obok działających już w okresie międzywojennym Wydziałów Mechanicznego i Elektrycznego. We wrześniu 1950 roku Wydział Budownictwa podzielił się na dwa odrębne: Wydział Inżynierii i Wydział Architektury. Jednak kształcenie architektów w Szkole Inżynierskiej trwało tylko do marca 1954 roku, kiedy ten Wydział zlikwidowano. Ale wcześniej, we wrześniu 1953 roku, powołano Wydział Mechanizacji Rolnictwa, w skład którego weszła część Wydziału Budowy Maszyn (wcześniej Mechanicznego).

Od roku akademickiego 1952/53 przyjęto nową strukturę nauko-wo-dydaktyczną. Na wydziałach powstawały katedry. Zmierzało to do akademizowania uczelni. Asystenci Szkoły Inżynierskiej byli na ogół jej absolwentami. Aby przygotować ich do podjęcia pracy w uczelni szebla akademickiego, w Szkole Inżynierskiej zorganizowano studium drugiego stopnia (kurs magisterski 1953).

Kolejnym krokiem w kierunku podniesienia rangi uczelni, było przyznanie pierwszych tytułów profesorskich. Najpierw, w 1954 roku, otrzymali je: Roman Kozak, Bolesław Orgelbrand i Feliks Ty-chowski, a kilkudziesięciu dotychczasowych wykładowców, tytuły zastępców profesorów. Rok 1955 przyniósł dalsze nominacje. Profesorem nadzwyczajnym został Tadeusz Kozłowski, docentami Broni-sław Kiepuszewski, Marian Tutak i Florian Bogusławski, a także 10 dalszych zastępców profesorów (tytuł ten obowiązywał do 1961 roku). W tym czasie Szkoła zatrudniała już sporą grupę doktorów chemii, fizyki, matematyki, a dr chemii Kazimierz Kapitańczyk już w 1946 roku złożył kolokwium habilitacyjne.

W ostatnim roku działalności Szkoła Inżynierska przeszła z trzy-letniego na pięcioletni okres nauczania. Równolegle w 1954 roku na Wydziale Budowy Maszyn uruchomiono dla pracujących pierwsze w uczelni Studium Zaoczne. Ale wtedy nie była to w Poznaniu jedyna droga zdobywania dyplomu inżynierskiego równocześnie z wykonywaniem pracy zawodowej.

Pojawiło się novum w Polsce, wieczorowe kształcenie inżynierów. Zniszczenia wojenne po drugiej wojnie światowej pociągnęły za sobą zapotrzebowanie na inżynierów budowlanych, mechaników, elektryków, którzy mieli odbudować zrujnowane domy, obiekty przemysłowe, uruchomić produkcję. Tymczasem Polska straciła w wyniku II wojny światowej 35 proc. inteligencji technicznej. Kształcenie w kilku polskich politechnikach trwało długo i nie nadążało za potrzebami. W środowisku Naczelnej Organizacji Technicznej pojawiła się wtedy idea zorganizowania studiów, a nawet oddzielnych uczelni dla osób pracujących zawodowo. Uczelnie niepaństwowe, będące własnością NOT, powstały najpierw w Warszawie, Gdańsku, Wrocławiu, Katowicach. W Poznaniu inicjatywę zorganizowania takiej uczelni podjęło Stowarzyszenie Inżynierów Mechaników Polskich w 1948 roku. Ostatecznie w 1950 roku powstała Wieczorowa Szkoła Inżynierska NOT. Uczelnia miała trzy wydziały: Mechaniczny, Elektryczny oraz Inżynierii Lądowej i Wodnej. Limit miejsc wynosił odpowiednio 100, 80 i 80 miejsc.

Uczelnią kierowali dyplomowani inżynierowie. Rektorem uczelni został Jarosław Ulatowski, ówczesny przewodniczący Zarządu Oddziału NOT w Poznaniu (po upływie dwu lat, Jan Zaus). Dziekanami zostali: Wydziału Mechanicznego Kazimierz Marcolla, Wydziału Inżynierii Lądowej i Wodnej Jan Zaus (później Bolesław Śmigaj i Alfons Zajączkowski) a Wydziału Elektrycznego Czesław Rukszo (później kolejno Kazimierz Kodym i Waclaw Szyguła). Zasadniczy trzon kadry nauko-dydaktycznej stanowili wykładowcy Szkoły



Profesorowie i absolwenci WBL z 1949 roku.

Inżynierskiej (dziennej). Dokooptowano jednak doświadczonych inżynierów praktyków z przemysłu i biur projektowych. Niektórzy z nich awansowali później w hierarchii naukowej, aż do profesury włącznie.

Zgłoszenia przekraczały wyznaczony limit miejsc. Po pozytywnych wynikach egzaminu wstępnego przyjęto około 15 proc. więcej studentów. Zorganizowano też kurs przygotowawczy na studia.

Początkowo zajęcia odbywały się w ośrodku Szkolenia Zawodowego Zjednoczenia Taboru Kolejowego „Tasco”. Osobliwością Szkoły był Wydział Przyzakładowy WSI na terenie Zakładów H. Cegielskiego ze specjalnością balistyczną. Poza tym Szkoła korzystała z pomieszczeń Szkoły Inżynierskiej, początkowo przy ulicy Bergera, później adaptowano budynek przy ul. Strzeleckiej, używany przez obydwie Szkoły Inżynierskie. Początkowa nazwa „Szkoła Inżynierska NOT w Poznaniu” już od 1 stycznia 1951 roku została zmieniona na „Wieczorowa Szkoła Inżynierska w Poznaniu” wraz z przejściem spod gestii Ministerstwa Oświaty i podporządkowaniem Szkoły Ministerstwu Szkół Wyższych i Nauki. Studia trwały trzy lata. Po przekształceniu Szkoły Inżynierskiej w Politechnikę Poznańską w 1955 roku, Wieczorowa Szkoła Inżynierska weszła również w jej skład jako Studium Wieczorowe Politechniki Poznańskiej. Szkoły inżynierskie w Poznaniu przygotowały do pracy w różnych specjalnościach zawodowych ponad dwa i pół tysiąca inżynierów. Szkoła Inżynierska w ciągu 10 lat działalności wykształciła łącznie 2121 absolwentów, najwięcej w specjalnościach mechanicznych - 840 inżynierów, elektrotechniki - 457, w zakresie inżynierii lądowej - 414, architektury - 410.

Wieczorowa Szkoła Inżynierska, która istniała tylko pięć lat i dyplomowała tylko w ciągu dwu lat, wykształciła - 61 absolwentów: na Wydziale Mechanicznym 201, na Wydziale Budownictwa 140 i na Wydziale Elektrycznym 111 inżynierów. Ci, którzy rozpoczęli studia na wszystkich wydziałach obydwu szkół inżynierskich, po przejściu do Politechniki Poznańskiej - obronie swoich prac dyplomowych w tej uczelni, oczywiście mogli już otrzymać dyplomy szebla akademickiego, magistra inżyniera PP.

Kolejna sfera działalności Szkoły Inżynierskiej to zapoczątkowanie badań naukowych. Powołanie katedr umożliwiło podejmowanie większych zespołowych tematów badawczych, w odróżnieniu od przedwojennego uprawiania nauki w pracowniach np. prof. W. Ślebodzińskiego czy Waclawa Moszyńskiego. W 1952 roku pracownicy SI „wystartowali” ze 146 tematami badawczymi w 67 problemach.

W okresie 10-lecia SI, jej pracownicy opublikowali ponad 400 pozycji bibliograficznych, naukowych i popularnonaukowych. Od 1949 roku działała Komisja ds. Popularyzacyjno-Wydawniczych, która przekształciła się w Poradnię Techniczną i przez wiele lat zajmowała się zbieraniem dokumentacji dotyczącej literatury przedmiotu, wykonywaniem badań i analiz, udzielaniem rad, wydawaniem orzeczeń i opinii.

Sprawy wydawnicze w pierwszych latach po 1945 roku spoczywały w rękach studentów. Pierwsze skrypty, autoryzowane wykłady powiełało Stowarzyszenie Bratniej Pomocy Studentek i Studentów, a także PZWS i PWN, w tym również dla WSI. Koła naukowe prowadziły też działalność gospodarczą, stąd Koło Mechaników stać było na zakup samochodu na użytek rektora B. Orgelbranda. Szczególnym osiągnięciem był też klimat pedagogiczny. Studenci mieli jeszcze w żywej pamięci czasy niemieckiej okupacji, kiedy polska młodzież w „Kraju Warty” (Warthegau), mogła do 12 roku życia uczyć się wyłącznie w języku niemieckim i to tylko rachunków i języka niemieckiego (bez języka ojczystego, historii, geografii i in.), po czym podlegała obowiązkowi przymusowej pracy. Za używanie na ulicy języka polskiego bywała dotkliwie pobita. Powszechnie więc było docenianie możliwości kształcenia się w polskiej uczelni z polskim językiem wykładowym. Z dumą nosili więc swoje studenckie bordowe, aksamitne czapki z niebieskim otokiem, stąd studenci innych uczelni pobłażliwie nazywali ich „burakami”. Ale być studentem Szkoły Inżynierskiej to był honor i godność.

Władysława Dembecka

Piśmiennictwo: Politechnika Poznańska i wcześniejsze uczelnie techniczne w Poznaniu pod red. W. Dembeckiej, (wyd. PP 1976), Wieczorowa Szkoła Inżynierska... pod red. W. Dembeckiej (wyd. PP 1980), W. Dembecka - Wydział Budowy Maszyn Politechniki Poznańskiej (wyd. PP 1991), W. Dembecka - Związki kolejnych uczelni technicznych Poznania z HCP w organizowaniu szkół i kształceniu, Związki firmy H. Cegielski... (wyd. HCP SA 1997).

(cd. pt. „WRÓĆMY PAMIĘCIĄ DO POCZĄTKÓW PP” w nr. 15)

ABSOLWENCI POLITECHNIKI POZNAŃSKIEJ W WIELKOPOLSKIM OKRĘGOWYM ZAKŁADZIE GAZOWNICTWA W POZNANIU

Historia Zakładu na Grobli jest bardzo długa, ponieważ zaczęła się w 1856 r., kiedy ruszyła Gazownia Poznańska. Na tym samym miejscu pracujemy do dzisiaj, a wśród ponad tysięcznej załogi pracuje 105 Absolwentów naszej Uczelni. Liczba ta będzie się zwiększać, bo wiele osób podnosząc swoje kwalifikacje kończy studia zaoczne, łącząc pracę zawodową z nauką. Zatrudniamy też młodych absolwentów.

Gaz miejski produkowany był na Grobli do 1973 r., a w Nowej Gazowni na Gdynińskiej do 1978 r. Od tego czasu Poznań zasilany jest gazem ziemnym zaazotowanym GZ35. Obecnie cała Polska zasilana jest gazem ziemnym. Oprócz Gazowni na terenie przy ul. Grobla od 1903 r. do 1954 r. działała Elektrownia Miejska prądu stałego, a do chwili obecnej istnieje stacja filtrów wodociągów miejskich z ujęcia Dębina. Stąd pełna nazwa Zakładu na Grobli przed wojną i do 1948 r. to Zakład Sity Światła i Wody Stołecznego Miasta Poznania. Po zakończeniu pracy najpierw Elektrowni, a potem Gazowni tradycyjnej, kotłownia wyposażona od 1925 r. w kocioł Cegielskiego nr fabr. 1507 pracowała na potrzeby ogrzewania Zakładu macierzystego i sąsiednich obiektów do dnia 28.04.94 r. Od tego czasu do celów grzewczych zakładu pracują kotły gazowe.

Patronką gazowników, którzy też są górnikami wydobywającymi gaz jest Święta Barbara i stąd w Zakładzie tradycyjna Barbórka każdego roku. Ostatnia, poprzedzona jak zawsze Mszą św. w Kościele na Grobli, odbyła się 1 grudnia '98 r. w świetlicy Zakładu. Na tej uroczystości bardzo serdecznej i ciepłej, a to za

sprawą Dyrekcji WOZG, połączonej z wręczaniem odznaczeń, spotykają się ludzie najbardziej zasłużeni dla Wielkopolskiego Gazownictwa. Oczywiście wśród nich są nasi Absolwenci.

Wśród nich Z-ca Dyr. ds. Eksploatacji mgr inż. Andrzej Mikołajczak, który ukończył

WBM w 1975 r., a w Gazowni pracuje od 1966 r. i odpowiada za prawidłową eksploatację urządzeń gazowniczych zapewniających ciągłą i bezpieczną dostawę gazu o właściwych parametrach.

W czasie Barbórki uchwyciłem trójkę naszych Absolwentów. Na zdjęciu kol. mgr inż. Ewa Przedpeńska, która ukończyła WBM w 1974 r. i podjęła pracę w Gazowni. Obecnie kieruje Działem Technicznym Sieci, wydającym warunki techniczne na przyłączenie i rozbudowę sieci gazowej, oraz paszportyzującym tę sieć. Kolega z wąsem to mgr inż. Konrad Śniatała, Kier. Działu Pomiarów i Automatyki, który WE ukończył w 1984 r., a w Gazowni pracuje od 1987 r. Kieruje pracami w zakresie pomiarów parametrów gazu, które są przekazywane do Okręgowej Dyspozycji Gazu z wykorzystaniem systemu telemetrii. Kolega z brodą to inż. Kornel Konarski, który



Barbórka '98 - Dyrekcja WOZG i władze Poznania.

WE na studiach zaocznych ukończył w 1970 r., a w Gazowni pracuje od 1972 r. Obecnie kieruje gospodarką energetyczną Zakładu jako Z-ca Kier. Działu Energomechanicznego, odpowiadając za właściwy stan techniczny urządzeń energetycznych niezbędnych do dostarczania gazu odbiorcom.

Te krótkie charakterystyki kilku kolegów ukazują, że nasi Absolwenci pełnią w Wielkopolskim Okręgowym Zakładzie Gazownictwa odpowiedzialne i samodzielne funkcje techniczne gwarantujące o wynikach Przedsiębiorstwa, a przede wszystkim o bezpiecznej dostawie gazu dla coraz większej rzeszy odbiorców tego ekologicznego nośnika energii.

Marian Bień



XIII ZEBRANIE ZARZĄDU SAPP W DNIU 27 LUTEGO 1999 ROKU

1. Zebranie z udziałem Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńkiego prowadził przewodniczący Z. Stein. Rozpoczęło się uroczystością od gratulacji dla członka Zarządu M. Szwycera z okazji nadania mu przez Prezydenta RP tytułu profesora.

2. Przygotowany został do druku Nr 14 kwartalnika „Absolwent”. L. Grodzicki (red. naczel.) przedstawił przygotowany materiał i poinformował o zamiarze wydania i osobistego przekazania go przed świętami dotychczasowym i potencjalnym sponsorom.

3. Przyjęto jako członka wspierającego Odlewnię Żeliwa Śrem SA, która zadeklarowała jednorazową składkę.

4. Zapoznano się ze stanem finansowym Stowarzyszenia na 31.12. 1998 i zobowiązano Komisję Rewizyjną do przeprowadzenia do 15.05. 99 kontroli i sporządzenia protokołu.

5. Na przykładzie Koła Nr 10 (Konin) S. Olejniczak przedstawił sprawę opłacania składek członkowskich. Dyskutowano o postępowaniu w przypadku skreśleń z listy członków w oparciu o par. 14 Statutu.

6. Zgodnie z ustaleniami Zarządu z roku 1987 i 1991 Koła mogą wykorzystywać część własnych składek na potrzeby Koła. S. Olejniczak zwrócił się (przede wszystkim do Komisji Rewizyjnej) o określenie sposobu ewidencji przepływu tych środków. W dyskusji przyjęto, że zostanie przygotowany projekt uchwały w tej sprawie.

Następne zebranie postanowiono zwołać 22.05.1999 roku.

Stanisław Skarbiński

WYDAWCA: Stowarzyszenie Absolwentów Politechniki Poznańskiej
REDAGUJE ZESPÓŁ: Marian Bień, Lech Grodzicki (redaktor naczelny),
Stanisław Olejniczak, Zbigniew Tomaszewski
NAKLAD: 2 000 egzemplarzy

Nie zamówionych materiałów nie zwracamy, zastrzegamy sobie możliwość zmian redakcyjnych w materiałach nadesłanych.

ADRES REDAKCJI: 60-965 Poznań, pl. M. Skłodowskiej-Curie 5,
tel. 0-61/831-32-02, tel. grzechn. 0-61/851-95-05 (A. I. „Terra”)
KONTO: PKO BP III/O Poznań 10204043-15020-270-1
Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Egzemplarz bezpłatny.

SPOTKANIE ABSOLWENTÓW WE Z ROKU 1973

„Już 25 lat? Nie - to niemożliwe”, „Czas mija zbyt szybko” - to były najczęstsze komentarze, gdy przekazywaliśmy telefonicznie pierwsze informacje o organizowanym 12 września 1998 r. IV spotkaniu absolwentów naszego rocznika. Niestety, już całe 25 lat minęło od ukończenia przez nas studiów na Wydziale Elektrycznym Politechniki Poznańskiej.

Gdy rozpoczynaliśmy studia Dziekanem naszego Wydziału był Pan Prof. Józef Węglarz. Każdy po latach pamięta prośbę wypowiedzianą przez Pana Dziekana na inauguracji roku akademickiego do naszego - w przytłaczającej większości męskiego - pierwszego rocznika: „... pamiętajcie najważniejsza jest nauka - szczególnie na pierwszym roku musicie o tym pamiętać. Żadne tam dziewczyny, miłości... Dziewczyna jest jak tramwaj - jeden odjedzie, ale drugi zaraz przyjedzie!”. Gdy kończyliśmy nasze studia, opiekę dziekańską roztaczał nad nami Pan Prof. Zbigniew Stein, który teraz nadal wspiera nasze działania - już jako przewodniczący Stowarzyszenia Absolwentów PP. Rocznik 1968 - 1973 był pierwszym rocznikiem, który zgodnie z programem studiował już tylko pięć lat, a nie jak nasi poprzednicy pięć i pół. Tytuł magistra inżyniera uzyskało w 1973 roku 168 osób. Niestety, kilku naszych Kolegów odeszło już od nas na zawsze.

Byliśmy dobrze „zgranym” rocznikiem, więc wielu kolegów - chociaż z nami byli np. tylko 2 - 3 lata - czuje się właśnie związanych z naszą grupą a lista osób, które co najmniej 3 lata były razem z nami, obejmuje 181 nazwisk.

W 1983 roku, czyli 10 lat po ukończeniu studiów zawiązał się Samowolny Komitet Organizacyjny - SKO. Tworzyli go - piszący te słowa - oraz Ireneusz Grządzielski, Józef Lorenc i Mikołaj Lubiatowski. Przyjechało na nasze pierwsze spotkanie ponad 100 osób, mimo że nie dotarliśmy z informacją o spotkaniu do wszystkich. Z niektórymi z naszych Kolegów kontakt urwał się już zaraz po ukończeniu studiów; niektórzy byli „widziani” gdzieś w Polsce, lecz nie udało się ustalić adresu - i jak zwykle bywa - zabrakło czasu, aby może jeszcze dodatkowo ustalić kilka adresów. Na spotkaniu tym ustaliliśmy również, że będziemy się spotykać regularnie co pięć lat.

Były więc spotkania II i III - w 1988 i 1993 r. Na II spotkaniu gremialnie wstąpiliśmy do Stowarzyszenia Absolwentów Politechniki Poznańskiej, tworząc Koło nr 13. No i nadszedł jubileusz - 25 lat od

zakończenia studiów!!! SKO - tym razem już tylko dwuosobowe - wyznaczyło datę i program spotkania.

Tradycyjnie już nasze spotkanie składało się z dwóch części, które zaszczycili swą obecnością Profesorowie: Eugeniusz Mitkowski - JM Rektor PP, Bolesław Zaporowski - Dziekan Wydziału Elektrycznego oraz Zbigniew Stein - Dziekan WE z „naszych czasów”. Pierwsza, bardziej oficjalna część odbywała się w sali Akademickiego Centrum Polsko-Niemieckiego. Nasi Dostojni Goście przybliżyli uczestnikom obecne oblicze Uczelni, jej radości i kłopoty. A potem rozpoczęły się wspomnienia i opowieści o życiowych losach. Ten wątek rozmów rozwijany był szczególnie podczas drugiej części spotkania. W godzinach wieczornych spotkaliśmy się w Klubie Wystawców MTP, gdzie prawie do świtu snuto wspomnienia oraz opowieści o wydarzeniach dalszych i bliższych.

Największą niespodzianką sprawił Zbyszko Świetlik, który po raz pierwszy uczestniczył w zjeździe i przyjechał na spotkanie aż z ... Australii. Autentycznie - po kilkunastu latach po raz pierwszy odwiedził kraj kierowany właśnie chęcią spotkania się z nami. Trochę bliżej, lecz nadal wiele kilometrów musiał pokonać Andrzej Tysiąc, który z kolei osiadł na stałe w Niemczech.

Losy rozrzuciły nas w wiele miejsc na świecie i w kraju. Nasi koledzy są bowiem w Australii, Niemczech, RPA i Stanach Zjednoczonych oraz między innymi w Szczecinie, Radomiu, Toruniu, Warszawie, Tychach i w Żychlinie. W naszym gronie mamy właścicieli, prezesów i dyrektorów firm prywatnych i państwowych, małych i bardzo dużych. Na liście naszego rocznika jest także kilku profesorów Politechniki Poznańskiej - są to koledzy: Krzysztof Kozłowski, Józef Lorenc i Lech Nowak; a Andrzej Kasiński i Konrad Skowronek uzyskali stopień doktora habilitowanego. Poza nimi w naszej Uczelni pracują również: Marek Gabryel, Jerzy Górecki, Ireneusz Grządzielski, Mikołaj Lubiatowski, Krzysztof Marszałkiewicz, Marian Maćkowiak, Marek Portalski i Aleksandra (Śniegocka) Rakowska.

Wspomnienia, wspomnienia ... - to one uczyniły, że na spotkaniu poczuliśmy się młodszy i wyraźnie udało się nam troszeczkę zatrzymać czas. Dobrze czuliśmy się w naszym gronie i mamy nadzieję, że wszyscy miło będziemy wspominali spotkanie 12 września 1998 roku oraz oczekiwali na kolejne za pięć lat.

Aleksandra Rakowska, Zygmunt Kosmala

Produkujemy odlewy żeliwne o masie od 0,5 kg do 30 ton



LEKKOŚĆ *i* moc



ODLEWNIA ŻELIWA "ŚREM" S.A.

zgodnie z certyfikatem ISO 9002
z żeliwa:

- szarego - GG 20, GG 25, GG 30
- sferoidalnego - GGG 40, GGG 50, GGG 60
- niskostopowego

dla:

- przemysłu stoczniowego,
- przemysłu motoryzacyjnego
- maszyn rolniczych i budowlanych,
- armatury przemysłowej,
- przemysłu obrabiarkowego.



Lloyd's Register
Quality Assurance



tel. (0-61) 28 35 511, fax (0-61) 28 35 115

[http:// OZ-SREM.com.pl](http://OZ-SREM.com.pl)

Marketing: fax (0-61) 28 35 624,

e-mail: market@OZ-SREM.com.pl